

Nauka o rozmyślaniu pobożnym, czyli o modlitwie myślniej

I.

Rozmyślanie pobożne, czyli modlitwa myślna, jest to: *wzniesienie myśli i serca ku Bogu*, w celu oddania czci należnej Stwórcy i Zbawicielowi naszemu; w celu przejęcia się świętością Prawd Religijnych i Prawa Bożego; w celu zgłębienia najskrytszych tajników serca naszego i obmyślenia środków poprawy jego; na koniec w celu uproszenia łask Bożych, iżbyśmy za ich pomocą coraz lepszymi, a tym samym coraz miłszymi Bogu stając się, doszli do jak największej świętości na ziemi i wysłużyli sobie największą nagrodę w Niebie.

II.

Przedmiot rozmyślenia

Przedmiotem rozmyślenia być mogą:

1. Wielkie Prawdy religijne, jako to: cel i koniec ostateczny człowieka, jego stworzenie i odkupienie, śmierć, sąd ostateczny, Wieczność, Niebo i piekło. – Prawdy te powinny być najczęstszym przedmiotem rozmyślenia, aby wniknęły w serce człowieka i były mu na straży we wszystkich czynnościach jego.
2. Nieskończone doskonałości Boga: Tajemnice wiary naszej, życie Jezusa Chrystusa i nauka Jego.
3. Przykłady Świętych Pańskich.
4. Przykazania Boże i Kościelne.
5. Cnoty i grzechy.
6. Obowiązki nasze, niemoc nasza: wady i grzechy nasze.
7. Wszelkie prawdy, wszelkie myśli pobożne, wszelkie modlitwy, itp.

III.

Porządek i sposób rozmyślenia

Ażeby rozmyślanie było świętszym i skuteczniejszym, należy wcześniej, w kilku przynajmniej słowach, przygotować przedmiot jego. I tak np. jeżeli mamy czynić rozmyślanie przy pacierzach porannych; tedy po pacierzu wieczornym, idąc na spoczynek, obierzmy przedmiot rozmyślenia i weźmy go do duszy, aby przy zasypianiu on był ostatnią, a po przebudzeniu pierwszą myślą naszą. Tym sposobem uświęcimy sen nasz i sen nasz będzie modlitwą.

Rozmyślanie składać się powinno z trzech części. Pierwszą jest *wstęp*, czyli przygotowanie się; drugą *rozpamiętywanie*; a trzecią *zakończenie*.

I. We wstępie w kilku chwilach uczynimy trzy rzeczy:

1) Stawmy się przed obecnością Boga, czyniąc *akt wiary*; wierząc i widząc uczuciem mocnej wiary, że Bóg jest wszędzie, i tam gdzie jesteśmy; i że mianowicie, czy chcemy, czy nie chcemy, jest w nas i widzi serca nasze. A więc oddawajmy cześć najwyższą Bogu, obecnemu w nas i wokoło nas. Zbierzmy i wnieśmy ku Niemu wszystkie myśli nasze, rozplyńmy się w Nim całą duszą naszą; niech cały świat i wszystkie sprawy jego i wszystko nasze, zniknie nam sprzed oczów; odosobnijmy się od wszystkiego, aby być sam na sam z Bogiem i w tej samotności usłyszeć głos Jego; podług tego, co w Piśmie Bożym powiedziano jest: *Zawiodę ją na puszcze i będę mówił do serca jej* (1).

2) Wyznawajmy, iżeśmy dla grzechów naszych niegodni stać przed oblicznością Boga, przed którym dla blasku nieskończonej Świętości Jego, nawet przeczyszczeni *Aniołowie skrzydłami swymi zasłaniają oblicze swoje*. A przeto, niech skrucha najserdeczniejsza oczyści serca nasze; a przez zasługi Jezusa Chrystusa prosimy o przebaczenie win naszych. Łączmy się z Chrystusem najserdeczniejszą miłością, a obmyci krwią Jego i osłonięni zasługą Jego, w pełnym bezpieczeństwie stawmy się przed Bogiem i w pełnym zaufaniu, a w imieniu Chrystusa prosimy Go o łaski do zbawienia potrzebne.

3) Wyznawajmy słabość sił naszych; wyznawajmy, iżeśmy sami nie zdolni, ani rozmyślać, ani prosić, ani nawet wiedzieć, jakie nam łaski od Boga potrzebne. A więc wzywajmy Ducha Świętego, aby oświecił nas; wzywajmy także pomocy Najświętszej Matki Pana naszego Jezusa Chrystusa, która u Syna swojego wszystko może, którą Bóg dał nam wszystkim za Matkę, i przez którą wszystkie swe łaski zlewa.

II. *Rozpamiętywanie* na trzy części podzielić możemy.

1) W pierwszej, przedmiot rozmyślenia naszego rozważajmy w osobie Jezusa Chrystusa; to jest przypomnijmy sobie, co Jezus Chrystus w tym przedmiocie czynił, lub też nauczał; i oddawajmy Mu cześć, chwalcę Go w nauce Jego i w świętym życiu Jego, w świętych słowach i uczuciach Jego. Tymi uczuciami zapalajmy serca nasze, tymi słowami oświecajmy umysły nasze, tymi wzorami pobudzajmy się do żarliwości w naśladowaniu cnót Jego.

Jeżeli rozpamiętywamy mękę Pana Jezusa, bolejęmy boleściami Jego i boleściami Przenajświętszej Matki Jego; płaczmy płaczem Marii Magdaleny, płaczmy, iż do tak srogiej męki, do śmierci tak haniebnej, przyczyniliśmy się grzechami naszymi.

Jeżeli rozpamiętywamy jaką tajemnicę Wiary naszej, chwalmy dobroć Boga, iż ją nam objawić raczył; unizajmy się przed Wszechmocnością Jego, a umysł nasz ochotnym sercem wierze poddawajmy.

Jeżeli rozpamiętywamy jaką cnotę Świętych, chwalmy Boga w Świętych Jego, chwalmy Jezusa Chrystusa, iż im podwoje do Nieba wskazał i otworzył. – Chwalmy Go, iż ich nagrodił, tak jak i nas nagrodzić pragnie; chwalmy Go, iż nam dał w nich wzory tym łatwiejsze do naśladowania, iż oni sami z siebie byli ludźmi tak jak i my ułomnymi; i tak się wnieśli do Świętości, jak i my wnieść się możemy; tj. przez modlitwę i przez czuwanie, ażeby nie utracić żadnej łaski Bożej.

Jeśli rozmyślamy o grzechu, zważajmy całą złość i szkaradę jego, stąd mianowicie, iż się przeciwi nauce i przykładom Jezusa Chrystusa, iż się przeciwi Prawu Bożemu, Świętości Bożej i woli

Bożej; zważajmy karę, na jaką grzech u Boga zasłużył; zważajmy ofiarę, jaką Syn Boży poniósł, aby nas uwolnił od grzechu. – Chwalmy sprawiedliwość Bożą i truchlejmy przed nią; chwalmy miłosierdzie Boże i błagajmy o nie z całej duszy, dla wszystkich grzeszników i dla nas samych.

I tak podobnie wszelki przedmiot rozmyślenia, w tej pierwszej części, rozpamiętywajmy w osobie Jezusa Chrystusa, odnośmy do Boga.

2) W drugiej części, rozpamiętywajmy przedmiot rozmyślenia sam w sobie, a zwracając myśl naszą ku nam samym zważajmy:

Najprzód, co nam w tym przedmiocie ku uświęceniu się naszemu czynić, a czego unikać potrzeba. Ażebyśmy zaś nabrali tym skuteczniejszego pociągu ku dobremu, a wstrętu do złego, badajmy serce nasze i wynajdujmy mu najżywsze pobudki ku zamięłowaniu cnoty, ku pełnieniu przykazań Bożych i wszystkich obowiązków naszych, tych mianowicie, które niniejszy przedmiot rozmyślenia stawia nam na oko.

Po wtóre, z tymi obowiązkami porównywjmy postępowanie nasze, szczerze zapytujmy siebie, jakośmy ich daleko odbiegli. Porachujmy się z sumieniem naszym, a porachunek ten, byle tylko uważny a szczery, stawia nam przed oczy mnóstwo wad i grzechów naszych. – A przeto niechaj pokora uniży nas przed Panem, niech skrucha napełni i obejmie serca nasze. Czyńmy postanowienie poprawy i oddawajmy się uczuciom, jakie w nas wzbudzi miłość ku Bogu i żal, żeśmy dotąd byli tak niegodni wszystkich łask Jego.

Na koniec, na widok tak nędznej przeszłości naszej, na widok obecnej niemocy naszej, uciekajmy się do źródła mocy i zdrowia, do źródła łask wszelkich. Uciekajmy się do Boga z gorącą prośbą, aby tchnął w nas chęć szczerą i siłę do prowadzenia lepszego nadal żywota. Błagajmy Go o tę łaskę przez zasługi Chrystusa Pana, a za przyczyną Przenajświętszej Matki Jego i wszystkich Świętych Jego.

3) W trzeciej części rozpamiętywania pobudzajmy się do współdziałania z łaską, o którą Boga prosimy. W tym celu czyńmy dobre postanowienia, wypływające z przedmiotu rozmyślenia naszego, a stosownie do potrzeb duszy naszej. Postanowienia te powinny być nie tylko ogólne, ale też i szczególne, tj. zastosowane do obecnej chwili, do obecnego położenia naszego; powinny też być skuteczne, tj. mężne i uzbrojone we wszelką broń, ku zwalczaniu wszelkich trudności i pokus. Najsilniejszą zaś bronią ku temu jest nieufność w siły swoje, a ufność zupełna i doskonała w pomoc Bożą, o którą też pokornie a ustawnie prosimy myślą i sercem.

III. Zakończenie rozmyślenia.

1) Dziękujmy Bogu za wszystkie łaski, którymi nas w ciągu Rozmyślenia obdarzył.

2) Przepraszajmy Go za wszystkie winy, któreśmy w ciągu Rozmyślenia popełnić mogli.

3) Prośmy Boga, aby błogosławił nam i postanowieniom naszym, i dniowi dzisiejszemu, i całemu życiu naszemu, i godzinie śmierci naszej; ażeby błogosławił całej rodzinie i Ojczyźnie naszej, wszystkim przełożonym i podwładnym, przyjacielom i nieprzyjacielom naszym, i ażeby błogosławił Kościołowi swojemu, umacniając go mocą swoją i uświęcając go świętością swoją.

Na koniec zbierzmy myślą wszystkie łaski, którymi nas Bóg w ciągu rozmyślenia obdarzył, i wszystkie te łaski zachowujmy w sercu naszym, iżby się rozradzały w obfity owoc dobrych myśli, dobrych słów i dobrych uczynków, przez dzień dzisiejszy i przez cały ciąg życia naszego. A zaś

najrzewniejsze myśli i słowa zbierzmy w jedno *Pobożne Westchnienie* ku Bogu, które, jako kwiat najwdzięczniejszy, zachowajmy w duszy naszej, aby przez dzień cały tchnęła wonnością łaski Bożej.

Cały zaś owoc rozmyślania, tj. wszystkie dobre postanowienia nasze, oddawajmy pod straż naszego Anioła Stróża, pod opiekę naszego św. Patrona i wszystkich Świętych, a mianowicie oddawajmy je pod straż i opiekę Matki Pana naszego Jezusa Chrystusa, rzucając się w Jej macierzyńskie objęcia duszą i sercem.